

dr hab. Bartosz T. Wojciechowski
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Jagielloński

UNIwersytet warszawski
WYDZIAŁ POLONISTYKI
wpłynęło dnia 15.05.2023 r

Warszawa, 15 maja 2023 r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Marty Trojanowskiej
pt. „Japońska honoryfikatywność horyzontalna (jap. *teineigo*)
w procesie akwizycji przez dorosłych użytkowników języka polskiego”
przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Arkadiusza Jabłońskiego, prof. UAM

Podstawa prawna recenzji

Recenzja została sporządzona w związku z uchwałą nr 30 Rady Naukowej Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Warszawskiego z dn. 30 marca 2023 roku powołującą niżej podpisanego jako recenzenta, jak również zgodnie z ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. 2017 poz. 1789), w związku z art. 179 ust. 1. ustawy z dn. 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 r. poz. 1669).

Zgodnie z przepisami, zadaniem recenzenta jest ocena, czy (a) rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, czy (b) dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej doktoranta w przedmiotowej dziedzinie, a także czy (c) dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Kryteria te stanowią wyznaczniki niniejszej recenzji przedłożonej rozprawy doktorskiej.

Podstawa rzeczowa

Recenzja została sporządzona na podstawie tekstu rozprawy doktorskiej dostarczonej na piśmie oraz w formie elektronicznej (pdf). Praca liczy 419 stron (437 stron znormalizowanych A4), z czego zasadniczy teoretyczny tekst pracy to 200 stron, resztę stanowią aneksy, bibliografia, podsumowanie ankiety, lista skrótów i indeks terminów.

Wybór tematu

Honoryfikatywność jest tematem w kontekście językoznawczych badań języka japońskiego podejmowanym relatywnie często. Nie stanowi to stwierdzenie zarzutu o brak oryginalności, a raczej zwrócenie uwagi na coraz szersze uznanie istotności tego zagadnienia w kontekście badań komparatywnych japońsko-zachodnich, ale również wagi tematu dla glottodydaktyki języka japońskiego. Jakikolwiek, choćby ograniczony, opis zjawisk honoryfikatywnych jest

bowiem kwestią niemożliwą do pominięcia przy efektywnej nauce języka japońskiego, i to już na etapie absolutnie rudymenarnym.

Jednakże szczególnie godnym uwagi aspektem jest wybór przez Autorkę specyficznej odmiany honoryfikatywności japońskiej, jaką jest tzw. honoryfikatywność horyzontalna, w praktyce dydaktycznej zwana formami adresatywnymi i prostymi, po japońsku *teineigo*, lub też najkrócej – formami *desu/-masu*. Trzeba podkreślić, że temat ten leży poniekąd odłogiem – większość prac zarówno teoretycznych, jak i praktycznych, poradnikowych, skupia się na drugiej sferze honoryfikatywności japońskiej, jaką jest tzw. honoryfikatywność wertykalna, zwykle określana mianem *keigo*. Ta druga bowiem rozpoznawana jest jako skomplikowana morfologicznie i leksykalnie, sprawiająca szczególne trudności w procesie akwizycji japońszczyzny, uważana za drastycznie odmienną od rozróżnień i środków językowych stosowanych w pragmatyce języków europejskich, ale również sprawia najwięcej trudności nawet rodzimym użytkownikom, szczególnie młodszym.

W porównaniu z nią, honoryfikatywność horyzontalna jest postrzegana przez rodzimych użytkowników japońszczyzny jako coś intuicyjnie oczywistego i morfologicznie prostego, więc niewartego pogłębionej refleksji, a przez jej użytkowników nierodzimych – za rozróżnienie nazbyt proste, przyswajane w trakcie pierwszych lekcji języka, postrzegane jako niesprawiające trudności, zatem również niezaskądającego na analizę. Efekt jest taki, że brak zarówno ścisłych opisów naukowych, jak i praktycznych wprowadzeń do tej kwestii, szczególnie uzależnionych od języka ojczystego akwizytansa. A jest to jedno z podstawowych rozróżnień gramatycznych w japońszczyźnie i jako takie – choć istotnie nieco mniej problematyczne niż szereg innych zagadnień gramatyki japońskiej – z całą pewnością zasługuje na szerszą refleksję niż postawę typu „koń, jaki jest, każdy widzi”.

Zakres analizy

Wybrane do analizy zjawisko honoryfikatywności horyzontalnej w języku japońskiej zostało wyodrębnione definicyjnie i kompleksowo omówione teoretycznie, bez dalszych zawężeń, a zakresem analizy przedstawiania tego zjawiska w praktyce jest 14 najpopularniejszych kompendiów dydaktycznych.

Struktura rozprawy

Struktura treściowa przedłożonej rozprawy nie budzi zastrzeżeń – jest porównywalna do struktury prac naukowych na podobne tematy. Rozdział pierwszy zawiera przegląd literatury przedmiotu i zarys podejść teoretycznych do kwestii związanych z honoryfikatywnością, niezależnie od języka. Rozdział drugi to opis sytuacji środków honoryfikatywnych w obrębie języka japońskiego, z uwzględnieniem przeglądu literatury, a więc różnych sposobów ich postrzegania i teoretycznego umiejscowienia w ramach struktury językowej. Rozdział trzeci przynosi istotne teoretycznie rozróżnienie analizy zjawiska na płaszczyzny normatywną, gramatyczną i stylistyczną. Rozdział czwarty zawiera wyniki konkretnej pracy badawczej nad analizą treści czternastu popularnych podręczników języka japońskiego w kontekście omawianych zagadnień. Rozdział piąty zawiera wnioski płynące z tej analizy oraz propozycje postępowania wykładowców oraz studentów w stosunku do zagadnienia honoryfikatywności.

Druga (objętościowo) połowa pracy zawiera aneksy w postaci obszernych fragmentów omówionych w części czwartej kompendiów dydaktycznych wraz z przekładami. Pracę kończą wyniki ankiety przeprowadzonej przez Autorkę na akwizytansach języka japońskiego w odniesieniu do pojęcia „grzeczności”.

Rozmiar pracy odbieram jako najzupełniej odpowiedni dla wyczerpującej analizy tematu.

Szczegółowa analiza rozprawy

Wstępne rozważania teoretyczne, zakreślające koncepcje badań nad honoryfikatywnością, należy ocenić pozytywnie – jako zwarte i konkretne, bez zbędnych dygresji i bibliograficznych popisów. Znalazły się tam kluczowe koncepcje, w tym w pierwszym rzędzie pojęcie „twarzy” Goffmana, modele Brown i Levinsona, Scollonów, poglądy Blum-Kulki, ale również taki interesujący wkład Ide Sachiko, jak koncept „wakimae” czyli oparcia doboru językowych form komunikacji na określonych obligacjach relacyjnych, zdeterminowanych konwencją kulturową. Racjonalne są uwagi Autorki na temat uwzględnienia wieloaspektowości kontekstu kulturowego w kontekście modelu Brown i Levinsona, mimo świadomych prób wyjścia autorów poza kontekst anglojęzyczny i europocentryczny. Rozważania teoretyczne Autorka słusznie skądinąd rozpoczyna od zaakcentowania pozycji honoryfikatywności jako zjawiska o charakterze gramatycznym, ściśle powiązanego z systemowym opisem języka. Słusznie też krytykuje „intuicyjne” pojęcia w rodzaju *grzeczność*, *szacunek* czy *etykieta językowa* jako znacznie mniej ścisłe, wręcz rozmyte. Pozostaje tylko wyrazić terminologiczny żal, że Autorka nie zdecydowała się wyeliminować tych subiektywnych terminów w tekście pracy w funkcji synonimizacji jednoznacznej *honoryfikatywności*.

Interesująca, ale całkowicie uzasadniona wydaje się decyzja Autorki, by panoramę podejść teoretycznych przeprowadzić osobno w odniesieniu do źródeł polskich. Dorobek pragmatyki polskiej w tym zakresie wydaje się bowiem dość mocno rozbieżny w stosunku do ukształtowanych poglądów międzynarodowego środowiska naukowego, obfituje przy tym w podejścia popularne, powierzchowne, zwykle odnoszące się do zdroworozsądkowo pojmowanych wymiarów kulturowych, społecznych i psychologicznych, którym brak zrygoryzowanego teoretycznie wymiaru ściśle pragmatolingwistycznego. W tym kontekście niżej podpisany podziela opinię Autorki, że to właśnie znajomość pragmatyki honoryfikatywnej języków japońskiego i koreańskiego okazała się katalizatorem nowatorskiej na tym tle monografii Romualda Huszczy.

Pewne wątpliwości metodologiczne może budzić znajdująca się w następnej (1.4.) części rozprawy analiza haseł słownikowych (zarówno polskich, jak i japońskich) odnoszących się do pojęć związanych z honoryfikatywnością. Można podnieść tu zarzut, że słowniki języka ogólnego nie są właściwym źródłem definiowania pojęć dla celów badawczych, jako że służą objaśnianiu znaczeń wyrazów języka w celach ogólnych, a nie specjalistycznych. Każda dziedzina naukowa musi sama zdefiniować zbiór pojęć kluczowych dla jednoznacznego komunikowania znaczeń w swojej płaszczyźnie sensów zrygoryzowanych, przy czym precyzyjne wytyczanie granic między konkretnymi pojęciami jest zadaniem każdego z badaczy. Zarzut ten jedynie w niewielkim stopniu podważa tłumaczenie Autorki, że polscy badacze zjawisk honoryfikatywności w przyjmowanych przez siebie rozumieniach regularnie powielają nieści-

słości zawarte w słownikach języka ogólnego. Jest to przede wszystkim zarzut wobec owych badaczy o brak rzetelnej metodologii pragmatycznej, ponieważ kwerendę słownikową można traktować tutaj li tylko jako próbę dotarcia do źródeł chaosu terminologicznego. Próbę, którą niżej podpisany odbiera jako nadmiernie dygresyjną wobec głównego tematu pracy.

Nieco na marginesie tematu rozprawy, uwagę zwraca wzmianka Autorki o grzechu okólności w definiensach japońskich źródeł leksykograficznych, wynikającym z wielosystemowości japońszczyzny (s. 57). Jest to prawda, aczkolwiek strategie definicyjne stosowane w jednojęzycznej leksykografii japońskiej są specyficzne i często nieco odmienne od praktyk przyjętych w językach europejskich. Swoista międzysystemowa okólność definicji nie wydaje się tam być postrzegana jako usterka logiczna. Można wręcz podjąć dyskusję nad istotą okólności i jej odmiennością od synonimii międzysystemowej.

Drugi rozdział pracy zaczyna się od analizy rozumienia kwestii honoryfikatywności przez źródła japońskojęzyczne. Autorka odnotowuje tu głęboko zakorzenione w japońskiej tradycji językoznawczej (a przez to utrwalone również w praktyce opisu dydaktycznego) terminy i podziały, przede wszystkim skupiające się na trójpodziale dwóch wariantów *keigo* oraz tzw. *teineigo*. Pada tu ważne rozróżnienie na podział wertykalny i horyzontalny, tożsame z relacyjnością sprowadzającą się w kontekście japońszczyzny do form aprecjatywnych i modestywnych z jednej strony, oraz do form adresatywnych z drugiej. Następnie Autorka przechodzi do przeglądu poglądów japonistów zachodnich w tej kwestii, relacjonując opisy honoryfikatywności u Martina, Blocha, Neustupnego, Huszczy i Jabłońskiego.

Rozdział trzeci śledzi opisy japońskiej honoryfikatywności horyzontalnej w źródłach, z punktu widzenia trzech podejść: traktowania jej w kategoriach normatywnych, gramatycznych oraz stylistycznych. Autorka rozważa przydatność takich ujęć w kontekście praktycznego opisu glottodydaktycznego. Szczególnie warte podkreślenia są uwypuklane przez nią wielowymiarowe aspekty decyzji użycia form odnoszących się do honoryfikatywności, wśród których intuicyjna „grzeczność” nie zajmuje już jedynego miejsca, a raczej winna zostać uzupełniona wymogami sytuacji, stylu, głębokości relacji czy formalności/oficjalności/dystansu. Skądinąd katalog czynników warunkujących można bez trudu wydłużać, uzupełniając go choćby o takie czynniki jak genderolekt, mnogość adresatów czy doraźność (przypadkowość) aktu komunikacji, co tylko dowodzi faktu wielopoziomowości kryteriów użycia tych form.

Rozdział czwarty poświęcony jest analizie konkretnych kompendiów dydaktycznych pod kątem omawianego tematu. Wybór podręczników jest, w ocenie niżej podpisanego, trafny i celowy – obejmuje istotnie najczęściej używane i najlepiej znane źródła do nauki japońszczyzny w Polsce. Analiza jest wyjątkowo szczegółowa i wnikliwa, a oceny poszczególnych kompendiów nie budzą zastrzeżeń. Widać w nich dobrą praktykę lektorską, a dokonany przegląd może faktycznie stanowić wartościową praktyczną wskazówkę dla wykładowców przy wyborze podręcznika.

W rozdziale piątym znalazły się wnioski z przedstawionych analiz oraz praktyczne postulaty pracy glottodydaktycznej. Autorka zwraca uwagę na budowanie świadomości językowej u polskich absolwentów szkół, w tym również świadomości językoznawczej, która później przekłada się bezpośrednio na posiadanie minimalnego zestawu narzędzi teoretycznych ko-

niecznych do racjonalistycznej nauki języków obcych w wieku dorosłym. Sugeruje również konkretne rozwiązania, jak tworzyć świadomość japońskiej struktury honoryfikatywnej u polskojęzycznych studentów. Mimo wrażenia pewnych powtórzeń w tej części, trudno nie zgodzić się z rekomendacjami Autorki.

Kolejna część pracy to aneksy, zawierające wybrane przez Autorkę i omówione w rozdziale czwartym fragmenty podręczników do języka japońskiego, wraz z transkrypcjami, tłumaczeniami na angielski i polski (zaproponowanymi przez Autorkę). Jest to materiał poglądowy, instrumentalny wobec tekstu teoretycznego, jednak warto zwrócić uwagę na translatoryczną staranność Autorki w zachowywaniu honoryfikatywnej ekwiwalencji stylistycznej między źródłowym tekstem japońskim a przekładem polskim. Tego rodzaju translatoryczną staranność pożądaną byłoby widzieć w rozmaitych sferach życia, w których ma się do czynienia z tekstem tłumaczonym, przy czym bynajmniej nie chodzi tylko o japoński.

Pracę kończą wyniki ankiety, jaką przeprowadziła Autorka wśród 101 osób uczących się języka japońskiego, a posługujących się natywnie językiem polskim, przeważnie w młodym wieku, najczęściej studentów polskich japonistyk. Pytania dotyczą postrzegania pojęcia „grzeczności”. Niżej podpisany nie umie uniknąć wrażenia niepełnej przystawalności wyników ankiety do rozważań zawartych w pracy i umiarkowanej wartości poznawczej jej wyników.

Walory pracy

Za szczególną wartość pracy uważam wybór tematu i skupienie uwagi na honoryfikatywności zwanej w niej mianem horyzontalnej, a w potocznej praktyce opisowej określanej mianem form *desul-masu*. Wymiar ten, niezależnie od teoretycznego postrzegania go w systemie językowym, ulega często przeoczeniu przez opisy strukturalne, silnie i nader obszernie skupiające się na honoryfikatywności wertykalnej, w potocznej praktyce określanej mianem *keigo*. Wymiar horyzontalny, choć w formie swych wykładników statystycznie zdecydowanie dominujący w tekstach, pozostawiony bywa często rozpoznaniu intuicyjnemu osób przyswajających język japoński jako obcy. Generuje to szczególne problemy wśród natywnych użytkowników języków o silnie wypłaszczonej honoryfikatywności, takich jak angielski, szwedzki czy brazylijski portugalski, ale również u użytkowników języków zawierających nieco bardziej zbliżone do japońskich poziomy honoryfikatywne, jak francuski, polski czy hiszpański, grozi interferencją, czyli mechanicznym przenoszeniem wszelkich relacji pragmatycznych ze środowiska własnego języka na grunt docelowej japońszczyzny.

Również w polskiej praktyce glottodydaktycznej japońszczyzny odpowiednia eksplikacja wyboru form honoryfikatywności horyzontalnej pozostaje często w sferze milczących założeń, co Autorka dobrze punktuje. Z punktu widzenia wykładowców natywnych utrzymywanie kontaktu z akwizytansami na poziomie form adresatywnych jest naturalne pragmatycznie i komfortowe sytuacyjnie, nie jest zatem przedmiotem autorefleksji, co z kolei powoduje niedostateczne i zbyt późne opanowanie form prostych. Z drugiej strony popularne podręczniki albo w ogóle pomijają kwestie honoryfikatywności horyzontalnej, albo wprowadzają formy proste marginalnie, albo też wprowadzają je bez odpowiedniego komentarza (nawiasem mówiąc w roku 2021 niżej podpisany zwracał uwagę właśnie na ten mankament wobec popular-

nego podręcznika *Shokyū Nihongo (Linguistica Iaponica Applicativa*, red. Jarosław Pietrow, 199-215)). W tym kontekście zwrócenie przez Autorkę uwagi na ten ważny pragmatycznie element gramatyczny wypełnia pewną istotną lukę. Pożądane byłoby zatem budowanie świadomości jego istnienia, i to zarówno wśród lektorów polsko-, jak i japońskojęzycznych.

Kolejnym wartościowym elementem teoretycznym poruszonym w treści pracy jest zwrócenie uwagi na fakt zależności stosowania form honoryfikatywności horyzontalnej nie tylko od adresata (co zwykle jest milcząco przyjmowane jako ich jedyna cecha kryterialna), ale również od całego spektrum okoliczności wypowiedzi. Oczywistym (a wciąż niedocenianym, szczególnie przez lektorów japońskich) wymogiem jest również budowanie świadomości docelowych użytkowników japońszczyzny co do podstawowych parametrów pragmatycznych relacji japońskich wynikających ze specyfiki kulturowej społeczeństwa japońskiego, czyli różnic *uchi* : *soto*, ale również poziomów formalności *ura* : *omote*.

Trudno na koniec uniknąć refleksji, że poziom rozumienia zjawiska honoryfikatywności wśród polskich studentów języka japońskiego jest (zapewne z pragmatycznej konieczności) i tak nieporównanie lepszy niż wśród polskich użytkowników – nawet bardzo sprawnych – języka angielskiego, nie wyłączając zawodowych tłumaczy z tego języka. Polskie przekłady z japońskiego zwykle jednak zwracają uwagę na relacje honoryfikatywne obecne w tekście japońskim i przekładają je na relacje wymagane protokołem polskim, podczas gdy polskie przekłady z angielskiego wydają się całkowicie ów protokół ignorować.

Propozycje

Pracę postrzegam jako pełną i wyczerpującą, stąd uwagi w tej części nie mają charakteru wytykania braków, a raczej propozycji do rozważenia w przyszłych pracach badawczych w omawianej dziedzinie.

Rozważania warto byłoby mianowicie uzupełnić analizą interferencji honoryfikatywności w pewnych językach ojczystych na akwizycję tego zjawiska w języku japońskim. Oczywisty jest fakt utrudnionego przyswajania różnych poziomów honoryfikatywnych w językach o zredukowanej obligatoryjnej strukturze honoryfikatywnej, jak przede wszystkim angielski. Jest to czynnik niebagatelny z racji uniwersalnej (wręcz domyślnej) pozycji tego języka we współczesnym świecie i zdecydowanie dominującej roli tego języka w przygotowywaniu materiałów do nauczania języka japońskiego cudzoziemców. Jest całkiem możliwe, że opisywane przez Autorkę niezręczności, rozbieżności i niekonsekwencje w opisach honoryfikatywności japońskiej wynikają w pierwszym rzędzie z nieprzystawiania pojęć i przyzwyczajzeń natywnych anglofonów w dziedzinie honoryfikatywności – w szczególności niewiedzy, czy zwracanie się do kogoś inaczej niż per uniwersalne „you” jest kwestią gramatyki, stylu, rejestru mowy czy też może estetyzujących ozdobników etykietalnych.

Być może uzasadnione byłoby zatem prześledzenie opisów japońskiej honoryfikatywności dokonanych prymarnie przez zachodnich badaczy natywnych w językach wykazujących obligatoryjne zróżnicowanie honoryfikatywne, jak choćby rosyjski, francuski czy hiszpański.

Pokrewną kwestią jest częściowa analogia między polskimi a japońskimi różnicami, mianowicie między polskim poziomem formalnym (*pan/pani/państwo* itd.) i poufałym (*ty*) oraz japońskim poziomem adresatywnym i poufałym. Zwłaszcza w polskim kontekście glotodydaktycznym wartościowa byłoby pragmatyczna analiza kontrastywna obu tych zjawisk, na przykład czy edukacyjne wdrażanie ekwiwalencji polskiego poziomu formalnego i japońskiego adresatywnego przynosi więcej korzyści praktycznych czy raczej zakłóca obraz i upośledza poprawną akwizycję.

Drobne uwagi techniczne i redakcyjne

i. jakkolwiek praca jest utrzymana zasadniczo na bardzo dobrym poziomie estetyczno-technicznym, pozostała w niej pewna liczba drobnych usterek redakcyjnych w postaci literówek, błędów gramatycznych czy potknięć składniowych; ich liczba nie jest jednak na tyle znacząca, by zakłócała odbiór treści, a przez to obniżała wartość pracy

ii. (*passim*) przytaczanym w treści terminom japońskim winien towarzyszyć w nawiasach ich zapis w ortografii oryginalnej (sinograficznej), przynajmniej w miejscu pierwszego wystąpienia, co jest powszechną praktyką w specjalistycznych pracach japonistycznych i sinologicznych; przydatności takiej praktyki redakcyjnej nie uchyla zawarcie na końcu pracy indeksu terminów japońskich wraz z ich oryginalnym zapisem

iii. (s. 23, zwł. przypis 4) na szczególne uznanie niżej podpisanego zasługuje zrozumienie Autorki dla różnic pragmatyki polskiej i angielskiej poprzez uniknięcie mechanicznego oddawania angielskiego rozkaznika rozkaznikiem polskim; istotnie, w zacytowanym kontekście i stylu *be informative* to raczej *informować* aniżeli *informuj*

iv. (s. 56 i nast.) w japońskiej transkrypcji Hepburna nie ma powodu stosować apostrofu w zapisie wyrazu *keii*; oddzielanie samogłosek w sąsiadujących morfemach to spotykana niekiedy redundancja (podobnie: *ba'ai*, *Hei'an*); apostrof służy w tym systemie wyłącznie rozdzielaniu moraicznego [N] od następującej w kolejnym morfemie samogłoski (a przez to odróżnieniu od wewnątrzmorfemicznej sekwencji [n] + samogłoska), w innych pozycjach nie służy eliminacji błędnych interpretacji granicy morfemu, jest więc zbędny (chyba że autor otwarcie zadeklaruje wprowadzenie własnych innowacji transkrypcyjnych, ale tego czynnika w tym przypadku brak)

v. razi pewna (niewielka) liczba anglicyzmów leksykalnych, przykładowo: *konsekwentnie* (< *consequently*) zamiast *dalej*, *następnie*; *wyrażenia aplikuje się* (< *expressions are applied*) zamiast *stosuje się*;

vi. w Bibliografii Autorka odchodzi od widywanej dość często praktyki niepodawania imion, a tylko samych skrótów imion, autorów prac, co jest praktyką godną polecenia; warto byłoby jednak wdrożyć tę zasadę również w głównym tekście pracy

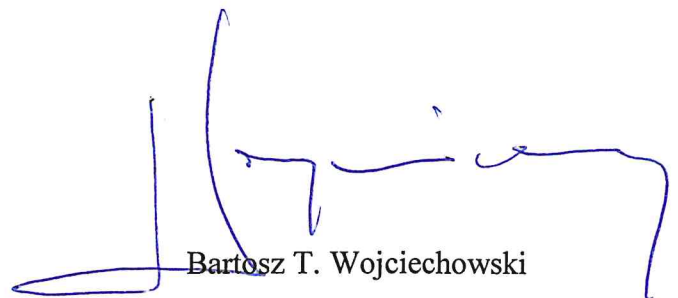
Konkluzje

W świetle przeprowadzonej oceny rozprawy doktorskiej p. mgr Marty Trojanowskiej stwierdzam, że przewidziane prawem kryteria wymagające spełnienia dla uzyskania stopnia naukowego doktora zostały spełnione.

Przedłożona do recenzji rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w postaci zaproponowania spójnego, wyczerpującego i nowatorskiego opisu pozycji zagadnienia honoryfikatywności w ramach glottodydaktyki języka japońskiego oraz zaproponowania konkretnych wytycznych dla dydaktyków przy jej nauczaniu. Praca niewątpliwie dowodzi posiadania przez Doktorantkę pogłębionej wiedzy teoretycznej w dziedzinie pragmatyki języka japońskiego, teoretycznego opisu honoryfikatywności ogólnej oraz językoznawstwa japońskiego. Przedłożona praca dowodzi wreszcie umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy naukowej.

Praca jest interesująca naukowo, wartościowa poznawczo, o potencjalnie wymiernej wartości praktycznej, sprawnie napisana, utrzymana na wysokim poziomie merytorycznym.

Podsumowując, przedłożona do recenzji rozprawa doktorska spełnia kryteria właściwe dla rozpraw doktorskich, co uzasadnia postawienie wniosku o jej przyjęcie, dopuszczenie do publicznej obrony i kontynuowanie czynności w ramach przewodu doktorskiego p. mgr Marty Trojanowskiej.



Bartosz T. Wojciechowski